Podczas przesłuchań w ramach II etapu XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, 10 października miałyśmy przyjemność wysłuchać w Filharmonii Narodowej między innymi wspaniałą pianistkę z Japonii – Shiori Kuwaharę. Kuwahara to dojrzała, trzydziestoletnia artystka, która zdecydowanie oczarowała nas swoją interpretacją muzyki Chopina, grając na fortepianie marki Steinway. Swój recital pianistka rozpoczęła od *Barkaroli Fis-dur* op. 60, prezentując tym samym niezwykłą wrażliwość wraz ze świadomością wyczucia dynamiki oraz barwy. Naszym zdaniem to właśnie te elementy stanowią trzon stylu Kuwahary, jej swoisty znak rozpoznawczy. Artystka w przepiękny sposób operowała zniuansowaną narracją muzyczną. Od pierwszych dźwięków angażowała słuchaczy do tego stopnia, że ci wręcz zamierali w oczekiwaniu na każdy kolejny dźwięk traktowany przez Kuwaharę z dbałością i pieczołowitością. W jej grze również bardzo istotna była równowaga pomiędzy prawą a lewą ręką, doprowadzona niemal do perfekcji. W wykonaniu pianistki słyszalna była śpiewna kantylena w partii prawej ręki, wsparta falującym, lecz nieprzeciążonym akompaniamentem ręki lewej. Dzięki wprowadzaniu do gry odpowiednio ukierunkowanej energii, plany dźwiękowe pod jej palcami zaskakiwały integralnością, tworząc przepiękne brzmienie. Całość utrzymana była w naturalnym pulsie, co dodawało interpretacji autentyczności, natomiast rubato użyte zostało w sposób subtelny – nie zaburzało narracji, a jedynie ją ożywiało. Szczególnie interesująca była dynamiczna, lecz nieprzesadzona kulminacja, z wyraźnym zachowaniem logiki frazy i klarowności harmonicznej. Pianistka w sposób mistrzowski panowała nad napięciem harmonicznym.

Po *Barkaroli* Kuwahara wykonała cykl sześciu preludiów z op. 28, od numeru 13 do 18. Tutaj również zaskoczyła swoją ogromną artystyczną wrażliwością i dojrzałością, a przede wszystkim umiejętnością wyciągania z tych utworów tego, co najważniejsze. W jej wykonaniu każda główna myśl tematyczna, każdy niuans wart podkreślenia, nabrał przepięknego, oddziałującego na wszelkie zmysły znaczenia. Każde z preludiów Kuwahara potraktowała jako osobną miniaturę o wyraźnie zarysowanym charakterze. *Preludium* nr 13 (Fis-dur) poprowadziła śpiewnie, z imponującą świadomością dźwięku. *Preludium* nr 14 (es-moll), dramatyczne i krótkie, zostało zagrane z wyrazistą artykulacją i wewnętrznym napięciem. W *Preludium* nr 16 (b-moll), jednym z najtrudniejszych technicznie, pianistka zachowała doskonałą przejrzystość nawet w bardzo szybkich pasażach. Z kolei *Preludium* nr 18 (f-moll), pełne ładunku emocjonalnego, zabrzmiało szlachetnie, z narastającą intensywnością aż do końcowego wyciszenia.

Artystka w niezwykły sposób operowała kontrastami, co miało swoje odbicie również w *Fantazji* f-moll op. 49 oraz *Polonezie* As-dur op. 53. Co prawda w ostatnim utworze Kuwahara minimalnie dała się ponieść emocjom, w rezultacie czego popełniła drobne błędy rytmiczne. Jednak te odstępstwa, naszym zdaniem, nie wpłynęły na ogólne wrażenie z jej recitalu. Nawet

drobne nieścisłości tekstowe traciły znaczenie wobec ogólnej, magicznej wręcz ekspresji wydobywanej z instrumentu przez tę wspaniałą pianistkę.

W *Fantazji f-moll* uwagę zwracała znakomita organizacja formy – od niemal improwizowanego wstępu, przez monumentalny marsz, aż po spektakularną kodę. W części marszowej pianistka zachowała wyrazisty rytm i doskonale kontrolowała artykulację, a pasaże w kodzie nie zatraciły przejrzystości, mimo dynamicznej kulminacji.

Z kolei *Polonez As-dur* op. 53, wieńczący recital, zabrzmiał majestatycznie. Oktawy i szybkie skoki zostały zagrane z dużą pewnością i precyzją. Mimo drobnych uchybień rytmicznych, emocjonalne zaangażowanie pianistki, jak i intensywność i narracja muzyczna została zachowana aż do ostatniego akordu.

Kuwahara zdecydowanie oczarowała publiczność (także nas), swoim wyczuciem stylu muzyki Chopina, a jej recital zapisze się z pewnością trwale zarówno w pamięci, jak i w sercach odbiorców. Został w nas podziw oraz wzruszenie – to była prawdziwa muzyczna uczta.

Aleksandra Zimny
Weronika Bajor